Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 35 Katowice, wtorek 12-go lutego 1929. Rok V

Odroczenie strajku górników we Województwie Śląskiem.

Katowice. Niedzielny (10. 2.) **kongres delegatów rad załogowych kopalń węglowych we Województwie śląskiem uchwalił przygniatającą większością uprawnionych do głosowania, by zapowiedziany na poniedziałek 11 lutego wybuch strajku górniczego powstrzymać i najpierw odczekać wyników pośredniczącej akcji czynników rządowych z właścicielami kopalń.**

Zwyciężył zdrowy pogląd polskiego górnika górnośląskiego. Brać górnicza zawierzyła na słowo p. wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, reprezentanta rządu polskiego we Województwie śląskiem, że poprawa zarobków i ulepszenie taryfy górniczej nastąpi.

Zdrowy rozum zwyciężył nad demagogją skrajnych partyjników, dążących za wszelką cenę do wywołania zaburzeń na tle gospodarczem.

Charakterystyczną jest notatka (W. T. B.) niem. biura telegraficznego Wolffa, zamieszczona na końcu komunikatu katowickiego z 10 lutego o przebiegu kongresu delegatów rad załogowych, której tekst podajemy dosłownie w oryginalnem brzmieniu niem.:

„Der angekündigte Generalstreik wurde daher bis auf Weiteres verschoben. Nach der augenblicklichen wirtschaftlichen und politischen Situation **ist die Aufschiebung des Generalstreiks gleichbedeutend mit einem endgültigen Verzicht auf jegliche Streikaktion.**“

Obce więc siły były przy pracy, by brać górniczą we Województwie śląskiem popchnąć bez zastanowienia się do nierozwagi.

Układy zostały rozpoczęte. Nie omieszkamy czytelników naszych i ogółu braci robotniczej rzeczowo powiadamiać o faktycznym stanie rzeczy.

TELEGRAMY

W biegu patrolowym Polacy zajęli 2-gie miejsce

Zakopane. (PAT). Zwycięstwo odniósł patrol finlandzki, w czasie 3,11,44 godz. 12 tarcz i 20 trafnych strzałów. 2) Polska w czasie 3,16.13 godz. 9 tarcz i 12 trafnych strzałów. 3) Rumunja 3. 19, 18 godz. 10 tarcz i 11 trafnych strzałów. 4) Czechosłowacja 3,12.24 godz. 1 tarcza i 1 trafny. 5) Jugosławja 3,34.22 g. 7 tarcz i 7 trafnych. Warunki biegu: 13 tarcz i 30 trafnych.

Nowa fala olbrzymich mrozów.

40 stopni Cels. poniżej zera.

Bytom. (W. T. B.) Nowa fala mrozów nawiedziła całe Niemcy. W nocy z soboty na niedzielę notowano najniższą temperaturę w Berlinie 27 st. W Prusach wschodnich i na Śląsku temperatura dochodziła do 40 st. Mróz wywołał znaczne uszkodzenia w ruchu telefonicznym oraz w komunikacji rzecznej.

Liczne ofiary w ludziach.

Katowice. (Pat.) Długotrwałe i niebywałe mrozy w całym kraju nie obchodzą się bez ofiar w ludziach. Na jednej z ulic dzielnicy Zawodzie w Katowicach znaleziono zmarznięte zwłoki nieznanego mężczyzny, którego mimo natychmiastowych zabiegów nie udało się przywrócić do życia. Na terenie Czarnego Lasu, koło Nowego Bytomia, znaleziono zmarzniętego na śmierć robotnika Wilhelma Morgałę. Ostatniej nocy 4 woźniców, jadących z Lidy do Nowogródka, zmarzło na śmierć. Nazwiska ich nie są jeszcze ustalone. Prócz tego mróz powoduje bardzo liczne wypadki odmrożenia rąk, uszów i nosów. Na stację krakowskiego Pogotowia Ratunkowego zgłosiło się 200 osób. We Lwowie zanotowano 600 wypadków odmrożenia. W Warszawie dotychczas zanotowano 100 wypadków odmrożeń.

W Nowogródku zamarzły wszystkie studnie, a wobec tego, że miasto nie posiada wodociągów, zaopatrywanie ludności w wodę jest bardzo utrudnione.

Mrozy na Ukrainie.

Ryga. Donoszą z Charkowa, że mrozy na całej Ukrainie trwają nadal, a nawet się jeszcze wzmogły. Termometr wskazywał na wczoraj 32 stopnie R. poniżej zera.

Ruch w portach nad morzem Czarnem zamarł.

Rtęć marznie w termometrach.

Ryga. Donoszą z Helsingforsu, iż w całej Finlandji panują silne mrozy. Wiele osób poniosło śmierć z powodu zamarznięcia. W pobliżu miejscowości Towastebusa temperatura spadła do 45 stopni poniżej zera. Rtęć w termometrach zamarza.

Pociąg zasypany śniegiem. Pasażerom grozi śmierć głodowa.

Konstantynopol. (Pat.) Trwające od kilku dni wielkie opady śnieżne, unieruchomiły ekspress symploński w odległości 90-ciu klm. od Stambułu.

Londyn. (AW.) „Times“ donosi z Konstantynopola, iż obawiają się tam o los podróżnych ekspressu bałkańskiego, który wyruszył z Paryża do Konstantynopola 29 stycznia.

Ekspress został zasypany śniegiem 1 lutego w odległości 60 mil od Konstantynopola. Wśród podróżnych znajduje się specjalny wysłanik króla angielskiego.

Projekt rewizji konstytucji.

Jak donosiliśmy, bezpartyjny blok współpracy z rządem wniósł do sejmu projekt zmiany konstytucji. Podajemy poniżej główne postanowienia projektu, które następnie bliżej omówimy.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Najwyższym przedstawicielem władzy w Pańskie Polskim jest Prezydent Rzeczypospolitej.

Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera na lat 7 Naród w głosowaniu powszechnem obywateli, z pomiędzy dwóch kandydatów.

Jednego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają Sejm i Senat połączone w Zgromadzeniu Narodowem w głosowaniu tajnem, bezwzględną większością głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego.

Drugiego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wskazuje ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej.

Gdyby ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej wskazał tę samą osobę, która została wybrana przez Zgromadzenie Narodowe, albo zrzekł się prawa wskazania kandydata — to drugim kandydatem będzie osoba, która w ostatniem głosowaniu w Zgromadzeniu Narodowem otrzymała największą kolejno liczbę głosów.

Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje Zgromadzenie Narodowe najpóźniej na trzy miesiące przed upływem swego urzędowania w celu ustalenia kandydatów, poczem zarządza wybory.

Prawo wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 24 i używa pełni praw cywilnych. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Głosowanie odbywa się tajnie przez składanie karty wyborczej z oznaczeniem kandydata. Całe Państwo stanowi w tym wypadku jeden okręg wyborczy.

Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może sprawować urzędu oraz w razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej nie może sprawować urzędu oraz w razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej wskutek śmierci, zrzeczenia się lub innej przyczyny — zastępuje Go Prezes Rady Ministrów, który powierza jednocześnie przewodnictwo w Radzie Ministrów innemu Ministrowi.

W razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów zwołuje natychmiast Zgromadzenie Narodowe, celem ustalenia kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gdyby Sejm był rozwiązany w chwili, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, Prezes Rady Ministrów zarządzi niezwłocznie nowe wybory do Sejmu i Senatu.

Po ustaleniu kandydatów Prezes Rady Ministrów zarzadzi niezwłocznie wybory Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej przez trzy miesiące nie sprawuje urzędu, Sejm i Senat łączą się na zaproszenie Marszałka Sejmu i pod jego przewodnictwem z samego prawa w Zgromadzenie Narodowe, celem powzięcia uchwały, czy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej należy uznać za opróżniony.

Uchwała uznająca urząd za opróżniony, zapada większością trzech piątych głosów, przy obecności przynajmniej dwóch trzecich ustawowej t. j. ordynacją wyborczą ustalonej liczby posłów i senatorów.

Przed objeciem urzędu Prezydent Rzeczypospolitej składa w Kościele Katedralnym w Warszawie lub innem mieście Rzeczypospolitej przysięgę tej treści jak obecnie.

Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i Senat. Rozwiązuje Sejm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane.

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem czasu, na który zostały wybrane, jednakże tylko raz jeden z tego samego powodu.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa rady ministrów i ministrów oraz obsadza urzędy zastrzeżone w ustawach.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje sędziów.

Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo darowania i złagodzenia kary i skutków skazania, oraz umorzenia postepowania przed prawomocnem rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach.

Amnestja może być udzielona tylko w drodze ustawodawczej.

Prezydent Rzeczypospolitej jest Zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i zwalnia Generalnego Inspektora Sił zbrojnych, bezpośrednio sobie podległego, oraz oficerów wszelkich stopni o obsadza urzędy wojskowe sobie zastrzeżone.

Na wypadek wojny Prezydent Rzeczypospolitej wyznacza Naczelnego Wodza sił zbrojnych, który wówczas wchodzi w skład Rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu. Umowy handlowe i celne oraz umowy, które stale obciążają państwo pod względem finansowym albo zawierają przepisy prawie obowiązujące obywateli, a także przymierza — wymagają zgody Sejmu i Senatu w trybie ustawodawczym.

Umowy, któreby wprowadzały zmianę granic Państwa wymagają zgody Sejmu i Senatu, wyrażonej trybem, przewidzianym dla zmiany Konstytucji.

Za czynności urzędowe Prezydent Rzeczypospolitej nie jest odpowiedzialny.

Za zdradę kraju, pogwałcenie Konstytucji lub przestępstwa karne Prezy-

dent Rzeczypospolitej może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko uchwałą Zgromadzenia Narodowego, powziętą większością trzech piątych głosów, przy obecności conajmniej dwóch trzecich ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego. Sprawę rozpatruje i wyrok wydaje Trybunał Stanu. Z chwilą postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu — Prezydent Rzeczypospolitej jest zawieszony w urzędowaniu.

(Dokończenie nastąpi).

Przegląd polityczny

Wskrzeszenie państwa kościelnego.

Porozumienie między Stolicą Apostolską a rządem włoskim stało się faktem dokonanym. W środę, dnia 6 b. m. kardynał sekretarz Stanu Gasparri wezwał do Watykanu wszystkich ambasadorów i posłów i oświadczył im, że dotychczasowa wymiana zdań w sprawie kwestji rzymskiej wyszła ze stadjum rozmów prywatnych i że osiągnięto pełne uzgodnienie tekstu układu rozwiązującego sprawę rzymską. Zarazem doprowadzono do ustalenia zasad tekstu konkordatu między Watykanem a Włochami. Krótkie to oświadczenie kardynał uzupełnił wiadomością, że oba układy podpisane będą prawdopodobnie w dniach najbliższych.

W ten sposób kończy się stan rzeczy zapoczątkowany dnia 20 września 1870, gdy wojska Wiktora Emanuela II wkroczyły do Rzymu.

Ścisłe informacje o treści zawartego układu podaje René Pinon w ostatnim zeszycie „Revue des Deux Mondes". Rząd włoski przyznał Papieżowi suwerenność, i uznał ją na obszarze obejmującym Watykan, oraz terytorjum, leżące poza Watykanem i obejmujące tereny przeważnie niezabudowane, willę Doria-Pamphili i pinieę Sachetti. Na terytorjum tem jest położona stacja kolei Rzym—Viterbo, nosząca nazwę San-Pietro. Jako odszkodowanie za objętą własność państwa papieskiego wypłaci rząd włoski, Stolicy Apostolskiej miljard lirów (ostatnie depesze mówią o 2 miljardach). Ze swej strony Papież uzna suwerennność Włoch na obszarze, który do roku 1870 stanowił Państwo Kościelne.

Mamy tu do czynienia z wyjątkiem wielkiej wagi, którego następstwa w życiu Kościoła i w polityce światowej wprost trudno w całej rozciągłości ocenić.

Wiadomość o załatwieniu kwestji rzymskiej przyjmą z wielką radością katolicy we wszystkich krajach. Stolica Apostolska uzyska większą swobodę ruchów i szereg korzyści natury moralnej i politycznej.

Pokojowe tendencje Polski.

Jak z depesz wiadomo, sejm polski zatwierdził już układ Kelloga o potępieniu wojny. W dyskusji nad tą sprawą zabrał także głos minister spraw zagranicznych, Zaleski. Przy tej sposobności wspomniał o tem, że Polska zgodziła się na propozycję Rosji zawarcia z nią już teraz, zanim układ Kelloga wejdzie w życie, podobnego układu. Decyzja Polski jest z tego względu ważna, że właściwie niewiadomo jeszcze, kiedy pakt Kelloga zacznie wszystkie państwa obowiązywać. Zgadzając się na propozycję Rosji, rząd polski chciał zadokumentować, że każda akcja, zmierzająca do utrwalenia pokoju, zawsze będzie traktowana przychylnie przez Polskę. Tym sposobem także Polska obala wszelkie zarzuty, jakie ją zwłaszcza ze strony rosyjskiej spotykają, jakoby miała jakieś zaborcze plany w stosunku do swych sąsiadów.

To są czyny ze strony polskiej. Niechżeż te czyny wezmą pod uwagę te żywioły niemieckie, które gołosłownie opowiadają o niebezpieczeństwie, grożącem Niemcom ze strony polskiej.

Teorja a praktyka socjalistów niemieckich.

Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu polskiego, jak donosiliśmy, sejm Rzeczypospolitej polskiej obradował nad wnioskiem kilku klubów w sprawie rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju. W dyskusji poseł Stroński wskazał na tajny memorjał ministra Groenera, z którego wynika, że Niemcy, podobnie jak w r. 1914, pragną wytworzyć pozory, że zagraża im niebezpieczeństwo ze strony Polski. Aby uprzedzić to niebezpieczeństwo, muszą Niemcy zastosować zasadę, że najlepszą obroną jest atak. By tego napadu uniknąć, musi Polska dążyć do otrzymania takich gwarancji, mianowicie w Nadrenji, któreby odebrały Niemcom chęć napadu. Na Polskę bowiem nadciąga burza nawet wbrew dążeniom znacznej części narodu niemieckiego.

Przedstawiciel socjalistów przeciwny jest zaostrzeniu stosunku do Niemiec. Albowiem realnym interesem Polski jest to, aby z państwem niemieckiem prowadzić realną współpracę na wszystkich polach, czy to na polu politycznem, czy gospodarczem, czy też kulturalnem. Socjaliści niemieccy stoją na stanowisku pokojowych stosunków z Polską. W porozumieniu z socjalistami polskimi przeciwstawią się oni podżegawczej polityce.

Piękne zasady socjalistów polskich mają jeden ciemny punkt. Mianowicie wierzą w pokojowe tendencje socjalistów niemieckich. Teoretycznie mają rację. Ale w praktyce rzecz się przedstawia trochę inaczej. Socjaliści są obecnie najsilniejszem stronnictwem w Niemczech i socjalista jest kanclerzem. Gdyby chcieli istotnie wprowadzić w czyn swe teorje, to mogliby to uczynić, bo przeciwstawić im nie mogłyby się inne stronnictwa. Tymczasem ich udział w akcji drażnienia przeciwko Polsce jest niezaprzeczalny. I na tem polega pomyłka polskich socjalistów!

Woldemaras kokietuje oficerów.

O wydarzeniach w Kownie, które narobiły w świecie w ostatnich dniach nagle zamilkło. Czy Woldemarasowi udało się stłumić ruch wśród oficerów, czy też brak wiadomości jest wynikiem zaostrzonej cenzury, nie wiadomo. Świeżo nadeszła tylko jedna jedyna wiadomość, że były szef sztabu generalnego, pułkownik Plechawicjusz, którego nazwisko złączone było z buntem w wojsku, został mianowany generałem, ale równocześnie przeniesiony do rezerwy. Czy ta nominacja ulubieńca armji jest może ceną, za którą oficerowie zdecydowali się nie robić Woldemarasowi kłopotów, jest bardzo prawdopodobne.

Chytrzy agrarjusze austrjaccy.

Korzystając z choroby kanclerza Seipla chrześcijańsko-społeczny odłam agrarjuszów austrjackich usiłował, jak twierdzą niektóre pisma, wymusić od rządu przez rodzaj ultimatum przyrzeczenie jaknajrychlejszego wypowiedzenia umowy handlowej z Polską i skontyngentowania dowozu świń z Polski do Wiednia. Dobrze poinformowane koła zaprzeczają pogłoskom, jakoby rząd poczynił agrarjuszom takie ustępstwa. Zdaje się jednakowoż, że zarówno Landbund, jak i partja chrześcijańsko-społecznych agrarjuszy, ponowili znów wspólny atak na rząd i podtrzymują swoje radykalne postulaty, których spełnieniu, jak wiadomo, sprzeciwiają się nadal bardzo stanowczo koła przemysłowe. Z powodu choroby kanclerza Seipla konferencja z przywódcami Landbundu została odroczona, wobec czego decyzji rządu austrjackiego w sprawie importu świń polskich nie należy spodziewać się natychmiast.

Państwo kościelne, a Liga Narodów.

Dziennik angielski „Daily Telegraph", omawiając przyszłe porozumienie między Kwirynałem a Watykanem, uważa, że należy spodziewać się, iż w najbliższej przyszłości państwo papieskie wejdzie jako jednostka autonomiczna w skład Ligi Narodów. Zdaniem dziennika, przy przyjęciu na członka zwyczajnego państwa papieskiego do Ligi Narodów, napotka się na dużą trudność, dotyczącą udziału jego w pracach Ligi Narodów. Trudno bowiem będzie przyznać mu miejsce stałe w Radzie Ligi, z drugiej zaś strony powaga państwa papieskiego nie pozwoli mu na zdanie się na łaskę każdorazowego wyboru do Rady Ligi Narodów.

Parodja wyborów we Włoszech.

Koroną reformatorskiej działalności Mussoliniego ma być nowy parlament, utworzony na podstawie skonstruowanego przez Mussoliniego systemu, urągającego wszelkim pojęciom o wolności i zasadach demokratycznego przedstawicielstwa narodu. Jak wiadomo wyborcom będzie wolno głosować na jedną jedyną listę kandydatów, zatwierdzoną przez wielką radę faszystowską, czyli mówiąc poprostu, przez Mussoliniego. Wobec takiego systemu nic dziwnego, że jak donoszą dzienniki włoskie,, ludność nie interesuje się wcale wyborami, bo wie, że jej opinja nic nie znaczy. Tylko zarządy poszczególnych związków zawodowych przygotowują listy kandydatów, na których stawiają samych zdecydowanych faszystów. Na czele listy stać będzie sam Mussolini.

W tych warunkach jest rzeczą obojętną, jakie osobistości wchodzą do parlamentu. Ich zadanie polegać będzie tylko na kiwaniu głową na wszystko, co powie i zrobi Mussolini. Aż pewnego razu zbudzi się naród i zażąda dla siebie praw...

Redukcja świąt i czarnej kawy.

Nowy jugosłowiański prezes ministrów, generał Živkowicz, wydał dekret, mocą którego ilość świąt obchodzonych uroczyście została zredukowana do 8-iu. Jak dotychczas w Jugosławji było bardzo wiele dni świątecznych. Następnie prezes ministrów zakazał urzędnikom spożywania w godzinach biurowych jakichkolwiek napoi, za wyjątkiem wody. Zakaz ten jest skierowany przeciwko zwyczajowi picia czarnej kawy podczas urzędowania, co odrywało urzędników od zajęć.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

30) —o— (Ciąg dalszy).

Głuchy łoskot spadającego na piasek ciała przerwał męczącą ciszę. Kilka osób, będących świadkami zajścia, obserwowało krótką walkę, lecz gdy Czerwiński rzucił się do ucieczki, nikt mu w tem nie śmiał przeszkodzić, bo nawet policjanci, wykonując sumiennie swe polecenie, nie chcieli mieszać się do innej sprawy, ciągnąc Bogu ducha winnego pasażera do komisarjatu.

XIII.

Przez dwa następne dni leżał Barcz w mieszkaniu komisarza Schulza, nie mogąc schodzić wskutek potłuczenia.

— Ma pan i tak szczęście, że nie upadł pan na rękę lub nogę — pocieszał go Schulz — byłby pan złamał z pewnością.

Trzeciego dnia przechodził się Barcz po pokoju, przekonując się z radością, że stosunkowo szybko odzyskuje siły.

Przez ten czas odwiedzał go Sikorski dwa razy dziennie, t. j. rano i wieczorem. W myśl wskazówek Barcza czynił on poszukiwania za Czerwińskim, jednak, jak dotąd, bez skutku. Schulz przyniósł wprawdzie informację o miejscu zamieszkania Czerwińskiego, lecz okazało się, że sprytny bandyta zdołał już się stamtąd wynieść.

Sikorski przyjechał czwartego dnia nieco wcześniej z Gdańska.

— Jestem trochę zaniepokojny, bo od rana zauważyłem, że dwóch ludzi następuje mi niemal na pięty — opowiadał Barczowi. — Portier hotelu, poczciwy człeczyna, mówił mi, że wypytywali się o mnie. W pierwszej chwili myślałem, że policja podejrzewa mnie o co, ale portier uspokoił mnie, twierdząc, że zna dobrze wszystkich urzędników policyjnych, a ci co pytali o mnie, nie mają nic wspólnego z władzami bezpieczeństwa.

— Jak wyglądali owi nieznajomi? — pytał Barcz.

— Oba mieli zarost na twarzy tak, że ich rysów nie mogłem zobaczyć. Prawie jednego wzrostu i tuszy, ubrani dość porządnie.

— Musimy poprosić Schulza o pomoc. On ma kilku sprytnych ludzi, którzy potrafią wyświetlić sprawę. W każdym razie niech pan udaje, że nie zwraca na nich uwagi, to łatwiej będzie wyprowadzić ich w pole. Może już jutro będę mógł wyjść na ulicę, a najdalej pojutrze wyruszymy na dalsze poszukiwania tego bandyty Czerwińskiego.

Istotnie za dwa dni, podziękowawszy Schulzowi serdecznie za gościnę, wyjechał Barcz z Sopot, udając się wraz z Sikorskim do Gdańska. Jednak nawet ta krótka podróż zmęczyła go do tego stopnia, że po przyjeździe do hotelu Continental musiał położyć się i już do drugiego dnia nie opuścił pokoju.

Wieczorem przybył do hotelu Schulz. Poczciwy komisarz przyniósł wiadomość, że jego człowiek zdołał wytropić owych dwóch nieznajomych. Pewien szczegół zwrócił specjalnie uwagę agenta. Oto jeden z nieznajomych miał przyprawioną brodę, co agent zauważył, przypatrzywszy mu się zbliska.

— Jak pan doszedł do tego? — pytał z zaciekawieniem Sikorski.

— Poprostu kazałem śledzić pana — zaśmiał się Schulz. — Mając pana na oku z większej odległości, musiał agent zauważyć, co się dzieje bliżej pana. A fakt, że pański anioł stróż ma fałszywą brodę, odkrył przypadkowo. Mianowicie w jakiejś ulicy wstąpił jeden ze szpiegujących pana do sieni domu. Mój człowiek, przechodząc obok bramy, rzucił okiem i widział, jak tamten trzymał w ręku małą flaszeczkę i korkiem smarował brodę, przyciskając potem sztuczny zarost.

— Zapewne pański człowiek uznał to za dostateczną przyczynę do aresztowania fałszywego brodacza — odezwał się Barcz.

— Oczywiście, tylko ten spryciarz wykazał się w komisarjacie zupełnie prawidłową legitymacją polskiego wywiadowcy policyjnego, wobec czego komisarz uwolnił go zaraz.

— Nie wie pan jak się ten wywiadowca nazywa?

— Wyrwiński.

Barcz uśmiechnął się pod wąsem.

— Znam go dobrze. Niezła siła. Ale ostatnio był zawieszony w swych funkcjach. To pański znajomy — zwrócił się do Sikorskiego. — Pan pamięta noc 20-go października w Alejach?

— Widocznie wrócił do służby, a ponieważ policja warszawska ma jednak niewielkie zaufanie do mojej osoby, kazano mu zapewne śledzić mnie.

— Może.

Barcz zamyślił się, a po chwili rzekł:

— Panie kolego, nie dopuszczamy pana do głosu, a pan zapewne chciał nam opowiedzieć o tym drugim prześladowcy pana Sikorskiego.

— Niewiele dowiedzieliśmy się, bo ów pan, widząc swego towarzysza w opresji, zniknął z horyzontu. Wyrwiński wyparł się jakiejkolwiek łączności z tamtym. Myśmy nie poprzestali na tem i stwierdziliśmy w pensjonacie na rynku Kaszubskim, w którym Wyrwiński mieszka od trzech dni, że przyjechał z nim jakiś pan Rose, kupiec z Warszawy. Jednak mimo kilkakrotnych wizyt w pensjonacie pod pozorem kontroli przyjezdnych, agent nie zdołał zastać Rosego. Właścicielka pensjonatu oświadczyła, że ten pan nie pokazał się w jej domu od wczorajszego rana. Mam wrażenie, że to jest chytry człowiek, który potrafił się zorjentować w sytuacji i zatarł za sobą starannie wszelki ślad.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bojkot towarów obcych w Polsce zaniepokoił austrjackie sfery przemysłowe.

Wiedeń. (PAT). „Wiener Allg. Zeitung“ donosi, że w kupieckich sferach austrjackich panuje zaniepokojenie z powodu ruchu bojkotowego, jaki rzekomo szerzy się w Polsce przeciwko towarom austrjackim. W sprawie tej ma się odbyć protestujący wiec kupców austrjackich. „Wiener Allg. Ztg.“ dopatruje się przyczyny rzekomego ruchu bojkotowego w polityce agrarnej rządu austrjackiego.

Z gospodarki sowieckiej.

Ryga. Z Moskwy donoszą, że pisma sowieckie ogłosiły ciekawe zestawienia o nadużyciach i defraudacjach w spółdzielniach sowieck. na całym obszarze Z. S. S. R. Według ogłoszonych danych suma defraudacji w spółdzielniach sowieckich wynosiła w 1926 r. 15 miljonów rubli, w 1927 — 17,5 a w 1928 — 19 miljonów rubli. Pisma zaznaczają, że w rzeczywistości cyfry te są o wiele większe, ponieważ w wielu wypadkach miejscowe organizacje komunistyczne dla uniknięcia skandalu ukrywają nadużycia. W 1928 r. defraudacje popełnione były w 60 proc. wszystkich spółdzielni sowieckich. Na każdą spółdzielnię przypada przeciętnie 1,200 rubli z sum zdefraudowanych.

Gdzie osiądzie Trocki?

Paryż. (Pat.) „Le Matin“ donosi, że prowadzone są pertraktacje osiedlenia się Trockiego z rodziną w pewnej miejscowości w południowej Francji. Najpierw miał osiąść we Wiedniu, potem w Berlinie, ale snać ani Austrja ani Niemcy nie życzyły sobie, by przebywał w ich granicach organizator czerwonej armji bolszewickiej i morderca rodziny ostatniego cara.

Przywódcy opozycji bolszewickiej na wygnaniu.

Berlin. (Pat.) „Telegraphen Union“ donosi z Moskwy, że komitet centralny partji komunistycznej zezwolił na przewiezienie przywódców opozycji Radka i Rakowskiego na Kaukaz, uwzględniając prośbę wygnańców o przeniesienie do miejscowości o łagodniejszym klimacie.

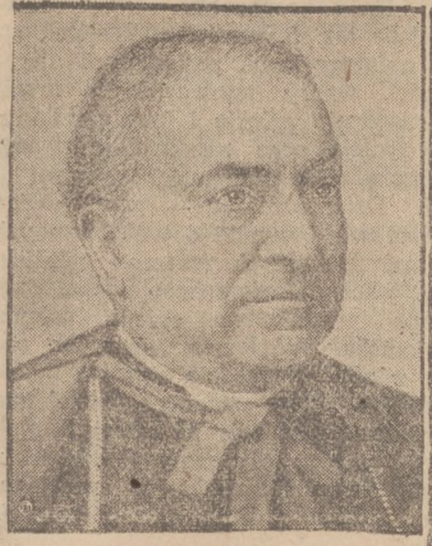
Wrzenie śród chłopów w sowietach.

Mińsk. Donoszą z Witebska, że w okolicach tego miasta we wsi Biała Góra wykryto tajną organizację kontrrewolucyjną, na której czele stał pop Kwiatkowski. Urzędowe źródła podają, że śledztwo rozpoczęło się z chwilą, gdy w całym rejonie Witebska krążyć poczęły pogłoski o rychłym upadku bolszewizmu i przyjściu polaków. Organizacja prowadziła usilną agitację kontrrewolucyjną, zrywała posiedzenia komunistyczne, dokonywała aktów teroru, aresztowała wiele osób. Jednocześnie podają wiadomości o krwawej rozprawie z komunistami we wsi Moskalenka. Chłopi uzbrojeni w rewolwery, karabiny, a częściowo w widły i topory, otoczyli dom przewodniczącego sowietu wiejskiego, niejakiego Andrzeja Izotowa, w chwili, gdy odbywało się tam zebranie wszystkich aktywnych komunistów rejonu. Dom zburzono, a następnie podpalono. Kilku komunistów zamordowano, 13 osób ciężko poraniono. Na miejsce wypadku zjechały władze G. U. P., sekretarz kompartji z Mińska oraz prokurator. Aresztowano 16 chłopów.

Stan oblężenia w Indjach angielskich.

Berlin. (Pat.) Z Bombaju donoszą, że wskutek zaostrzenia się sytuacji i powtarzających się walk ulicznych władze zmuszone zostały do ogłoszenia stanu oblężenia. Mimo wysiłków władzom nie udało się dotąd opanować sytuacji. Stan oblężenia ogłoszony został narazie na przeciąg 14 dni.

Do około sprawy rzymskiej.





1. Kardynał Gasparri sekretarz stanu Stolicy św.

*

2. Kościół św. Piotra i Watykan.

*

3. Ojciec św. Pius XI.

*

4. Wiktor Emanuel, król włoski.

Liberalna żydowska masonerja o odbudowie państwa kościelnego.

Wiedeń. Wiedeńska „Neue Freie Presse“ organ masonów wiedeńskich, nie jest zachwycona zgodą Watykanu z Kwirynałem... Uważa ją naprzód za „zwycięstwo Mussoliniego“. „Ostatnia baszta oporu — pisze — padła“. Jest to najzupełniej dowolny i niczem nie uzasadniony pogląd. Stolica Apost. nie prowadziła żadnej politycznej walki z Mussolinim, czy Kwirynałem, a konflikt między niemi rozgrywał się na całkiem innej platformie. Żadna baszta przez ugodę nie padła; doszło natomiast do porozumienia między dwoma mocarstwami, jednem politycznem, a drugiem — moralnem.

W dalszym ciągu wyraża „Neue Freie Presse“ obawę, by Kościół źle na tej ugodzie nie wyszedł. „Potęga Kościoła — pisze — nie wzrośnie przez ten mały skrawek ziemi. Papież jako samotnik, jako Głowa chrześcijaństwa, panujący niewidzialnie za murami więzienia, idea cierpienia złączona z idą papiestwa, — te elementy wydają się nam ważniejszemi, aniżeli zaspokojenie naturalnego pewnie dążenia do panowania. Dalej powołuje się „Neue Freie Presse“ na Napoleona, który na wyspie św. Heleny mówił o swoich planach odnośnie do papiestwa: „Byłbym papieża otoczył blaskiem i hołdami, zrobiłbym z niego bożyszcze, i mógłbym przez niego zapanować nad religijnym i politycznym światem“.

Przytoczyliśmy wyjątek z żydowsko-liberalnej gazety. Czytelnicy widzą, jak się to czasy zmieniają!... Żydowska i liberalna „Neue Freie Presse“ zatroskana nagle o losy Kościoła i o swobodę Papieża! Któżby się tego mógł spodziewać?

Co się zaś tyczy porównania między Napoleonem a Mussolinim, to go w tym wypadku nie widać! Napoleon gwałtem i przemocą dochodził do „porozumienia“ z chorym, prawie konającym, Piusem VII i zamiast blasku i hołdów zgotował mu więzienie w Fontainebleau. Mussolini zaś przez szereg lat — jak już dziś wiadomo — przygotowywał umowę ze Stolicą Apost. I, jeśli ta umowa dochodzi dziś do skutku, to jest ona nie zwycięzeniem jednej strony przez drugą, ale jest dobrowolna z obydwu stron ugodą.

Obszar państwa Kościelnego.

„Kraków. „Konferencje — pisze rzymski korespondent krak. „Głosu Narodu“ — między Watykanem a Kwirynałem toczą się nieprzerwanie. Na miejsce zmarłego Barone, przedstawiciela Kwirynału, został mianowany podsekretarz min. sprawiedliwości Gentile. Głównym łącznikiem miedzy Watykanem a Kwirynałem jest O. Tacchi-Venturi, Jezuita. Według najnowszych pogłosek Watykan żąda nieco terenu, któryby obejmował ogromny park, równy ogrodom watykańskim, należący obecnie do książęcej rodziny Doria-Pamphili, nie życzy sobie natomiast t. zw. Borgo, gdyż pragnąłby mieć jak najmniej poddanych swemu maleńkiemu państwu“.

Głosowanie budżetowe w drugiem czytaniu.

Warszawa. (PAT.) Po wznowieniu posiedzenia w sobotę 9. lutego marszałek oznajmił, że od p. ministra skarbu otrzymał pisemne zawiadomienie o przedłożeniu Sejmowi w myśl art 7-go Konstytucji zamknięcia rachunków państwowych za czas od 1-go stycznia 1926 do 30-go marca 1927 r.

Po referacie generalnym posła Byrki przystąpiono do głosowania nad budżetem w drugiem czytaniu. Wniosek ukraińca Celewicza o odrzucenie budżetu w całości upadł. Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej Najwyższej Izby Kontroli, Prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeszły bez zmian.

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto 174 głosami przeciwko 158.

Nad poprawką Woźnickiego (Wyzwolenie) przy budżecie ministerstwa spr. wojskowych, ażeby zmniejszyć pozycję szeregowych niezawodowych, głosowano imiennie. Za poprawką opowiedziało się 153 posłów lewicy i mniejszości przeciwko 186. Przyjęto poprawkę p. Pieniążka o zwiększenie żołdu szeregowych zawodowych o 7 i pół miljona. Za poprawką tą głosowały: PPS., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast i mniejszości narodowe. Odrzucono wszystkie poprawki, dotyczące skrócenia służby wojskowej, zgłoszone przez Liebermanna (P. P. S.) i Roję. Poprawki o zmniejszenie niektórych pozycyj w budżecie wojskowym odrzucono, jedynie poprawkę Woźnickiego o zmniejszenie w dziale utrzymania wojska, pozycji na przetwory ropne o 900.000 zł przyjęto 187 przeciwko 157 głosom.

W budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęto poprawkę Rataja, (Piast) o zwiększenie uposażenia w zarządzie centralnym o 184.881. Za poprawką głosowały BB., BBS, klub narodowy i Piast. Poprawkę rządu o przywrócenie 6 milj. na fundusz dyspozycyjny odrzucono.

Poprawkę posła Woźnickiego (Wyzwolenie) w sprawie redukcji policji odrzucono 189 przeciwko 154 głosami.

Poprawki posła Dąbskiego o zwiększenie podatku bezpośredniego w budżecie ministerstwa skarbu o 70 milj. zł i przekazanie całego podatku gruntowego samorządom marszałek nie poddał pod głosowanie, gdyż poprawka ta zmieniałaby ustawę. Odrzucono następnie poprawkę rządową, zmierzającą do przywrócenia pierwotnej wysokości podatku majątkowego. Przyjęto poprawkę posła Zaremby i Rataja aby w dziale monopolu solnego skreślić miljon złotych na worki. Następnie zaś 179 głosami przeciwko 146 przyjęto poprawkę posła Korneckiego, aby zniżyć o dwa miljony pozycję na zakup spirytusu butelek i skrzyń, oraz o dwa miljony zmniejszyć koszta fabrykacji i robót monopolowych. Poprawkę posła Korneckiego, aby wydatki nadzwyczajne w monopolach zmniejszyć o dwa miljony, odrzucono 175 głosami przeciwko 173.

Budżety ministerstwa sprawiedliwości, przemysłu i handlu przyjęto bez zmian, odrzucając wszystkie poprawki.

Przy budżecie ministerstwa oświaty przyjęto poprawkę, zgłoszoną przez rząd i posłów Puljana, Korneckiego i ks. Krajczarskiego o ponowne wstawienie do paragrafu wyznania katolickiego 147.000 zł., skreślonych w komisji budżetowej.

Wniosek posła Langera o skreślenie w dziale wydatków specjalnych 204.850 zł., odrzucono 186 głosami przeciwko 154.

Przyjęto wniosek Kalinowskiego o powiększenie kwoty na budynki szkół powszechnych, która w przedłożeniu komisji wynosiła 10 milj., o dalsze 10 miljonów, tak, że wynosi ona obecnie 20 miljonów.

Przyjęto wniosek rządu oraz posłów Korneckiego, Puljana (Ch. D.) i ks. Macieja o udzielenie 40.000 zł. na uniwersytet katolicki w Lublinie.

O godz. 7 wiecz. Sejm zakończył drugie czytanie budżetu i ustawy skarbowej. Dochody ustalono w wysokości 2.962.163.424 zł., wydatki 2.783.482.954 zł., do których dochodzi 148 milj. jako dodatek 15 proc. dla urzędników.

Loterja Państwowa.

W trzecim dniu ciągnienia 4-tej klasy 18-tej Loterji Państwowej padły następujące wygrane:

Zł. 2000 na nr.: 8984.

Zł. 1000 na nr-y: 79501 15390.

Zł. 800 na nr.:104278.

Zł. 600 na n-ry: 43119 134737.

Zł. 500 na n-ry: 5715 10247 18567 63379 71531 86873 88807 108150 131353 141452 148068 162853 165265 167936.

Zł. 400 na n-ry: 1106 1951 5524 15230 15344 19949 20521 25318 26351 29198 34511 35956 39473 39503 41524 44197 53255 54259 55954 58997 59730 64503 71147 71452 78150 80021 82517 83036 84644 86043 87001 91168 91212 96061 102925 103686 103908 107843 110502 112506 116114 116306 118032 120952 122704 128597 129311 132502 135139 136865 136999 141107 146630 149915 156889 158438 160139 160299 162050 165534 172682.

HUMOR.



Lekarz: „Tak, panie, muszę niestety odciąć panu rękę.“

Pacjent: „Na Boga! A ja wczoraj właśnie kupiłem sobie nową parę rękawiczek!“

Teatr Polski w Katowicach.

Piękna żonka komedja Michała Bałuckiego.

W polskiej literaturze dramatycznej jedno z wybitniejszych miejsc zajmuje Michał Bałucki. Nie jest to genjusz, który burzy dotychczasowe zasady twórczości, a tworzy nowe formy dla wyrażania swych myśli, lub idee, mające wskazać ludzkości nowe dążenia. Bałucki jest utalentowanym rysownikiem charakterów ludzkich — nie tych niezwykłych, wybijających się swą indywidualnością ponad szarzyznę, lecz przeciętnych, codziennych, z jakimi spotykamy się co krok w życiu. Umie on patrzeć na ludzi, na ich słabostki i ułomności i przedstawiać ich w formie prostej, nieskomplikowanej, okraszonej lekką ironją, a przytem podlanej sosem zdrowego humoru. Każda postać Bałuckiego — to typ, mający swoje charakterystyczne cechy, reprezentujące pewną kategorję ludzi.

Ta właściwość Bałuckiego jest przyczyną, że jego sztuki są pozornie łatwe do wykonania — w gruncie rzeczy jednak bardzo trudne. Wymagają bowiem artystów, którzy umieliby najprostszymi środkami stworzyć złudzenie prawdy. Każda postać musi być wykuta z jednej masy i mieć te cechy charakterystyczne, jakiemi obdarzył ją autor dla określenia typu, który chce przedstawić.

Wykonanie „Pięknej żonki" nie odpowiada tym warunkom. To, co miało być charakterystyką, było karykaturą, nie mającą z prawdą nic wspólnego. Wina tu może nietyle artystów, ile reżyserji. Zespół nasz składa się z sił młodych, które należy uczyć wgłębiania się w treść i stosowania odpowiednich środków do jej wyrażania. Artysta powinien nauczyć się patrzeć na siebie i widzieć się takim, jakim jest, a nie takim, jakim chciałby być. Tę właściwość daje dopiero doświadczenie i... reżyser. Postacie braci-hrabiów były klasycznym przykładem tego. Na reżysera spada tu odpowiedzialność za dopuszczenie do takiej interpretacji, nieprawdziwej w ujęciu, niejednolitej w przeprowadzeniu. W naszych warunkach reżyser musi być nauczycielem i wskazywać właściwe drogi talentowi artystów. W przeciwnym razie zmarnuje się nawet największe talenty.

Jedynym jasnym promieniem była postać, stworzona przez p. Jednowskiego. Tu prawda, niewymuszona, nie sztuczna święciła triumf. P. Jednowski pokazał, że prostymi środkami, osiąga się najlepsze rezultaty. Dzięki niemu też „Piękna żonka" wywoływała burze oklasków publiczności przepełniającej do ostatniego miejsca widownię. C. Z.

Krótko-zwięzłowato.

Indjanie, zamieszkujący sporne między Boliwją a Paragwajem przestrzenie (zwane Grau Chaco-Czako), mają ten zwyczaj, że spalają wszystkie budynki osady, skoro choćby w jednym z nich zaszedł wypadek śmierci.

Mózg ludzki dochodzi do najwyższego rozwoju w 30-tym roku życia.

Wychodztwo polskie na wystawie w Poznaniu.

Powszechna Wystawa Krajowa, obejmująca twórczość duchową i kulturalną ogólno-polską, nie byłaby kompletnym przeglądem dorobku narodowego, gdyby pominięty był w nim lub pobieżnie potraktowany udział wychodźtwa polskiego, rozsianego na obu półkulach świata.

Czynniki organizacyjne Powszechnej Wystawy Krajowej, doceniając role i zasługi wychodźtwa polskiego około pielęgnowania ducha i kultury rodzimej, przeznaczyły mu w swoim generalnym programie specjalną grupę, która zobrazuje całość dorobku polskiego i polskiej siły twórczej na obczyźnie.

W celu stworzenia racjonalnego aparatu organizacyjnego wśród zbiorowisk polskich na obczyźnie, zawiązane zostały przy czynnem poparciu polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych komitety wystawowe w Stanach Zjednoczonych, w Argentynie, Chile, Brazylji, Kanadzie, Chinach (Mandżurja), Turcji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Niemczech, Rumunji, Węgrzech, Łotwie, które przejęły na siebie zadanie prowadzenia akcji propagandowej i organizacyjnej, celem spowodowania gremjalnego udziału emigracji polskiej w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Najpotężniejsza liczebnie, organizacyjnie, kulturalnie i ekonomicznie polonja amerykańska pierwsza wyraziła gotowość wzięcia udziału w PWK. i podjęła się ufundowania własnym sumptem trwałego pawilonu wystawowego wychodźtwa, w którym zobrazowany będzie cały jego dorobek twórczy. Pawilon ten, jako jednoczący wystawy wszystkich skupień polskich, zamieszkałych za granicami Polski, otrzymał miano „Polonja Zagranicą" i po likwidacji Powszechnej Wystawy Krajowej zamieniony zostanie na stałe Muzeum Wychodźtwa Polskiego. Zbiory muzeum pozwolą każdemu zwiedzającemu wyrobić sobie dokładne pojęcie o warunkach bytowania Polaków zagranicą, o trudnościach, jakie w swej pracy napotykają i o chwalebnych wynikach tej pracy.

Eksponaty w pawilonie „Polonja Zagranicą" w każdem ze stoisk ułożone będą według następującego podziału:

I. Dział Historyczny — grupować będzie bibljografje, dotyczącą życia i historji danej Polonji, liczne pamiątki po słynnych Polakach, historję udziału Polaków w wojnach obcych krajów i w wojnie światowej i t. p.

II. Dział etnograficzny — historyczne meble, stroje, modele kościołów i chat włościańskich, zachowanych do dnia dzisiejszego, gwarę i pieśni ludowe, odtworzone na parlofonie, opisy zwyczajów w fotografji i na filmie, mapy zaludnienia itd.

III. Dział naukowy — książki, artykuły i prace naukowe, pisane przez Polaków, fotografje pracowni naukowców-Polaków, modele i rysunki wynalazków i t. p.

IV. Dział Sztuki — najlepsze obrazy, rzeźby, dzieła literackie, architektoniczne w obrazie i w postaci modelów, utwory muzyczne itp.

V. Dział oświaty — fotografje i modele szkół oraz urządzeń szkolnych, pracę uczniów, numery okazowe książek i pism itp.

VI. Dział gospodarczy — eksponaty, obrazujące tak czynności spółdzielni, albumy z fotografjami, posiadanych nieruchomości, wzory wytwarzanych towarów, rzemiosło polskie i jego produkty, handel polski oraz wszelkie grafikony, odzwierciadlające stan majątkowy polski.

VII. Dział zrzeszeń — przedstawiać będzie rozwój i wyniki dotychczasowych prac organizacyjnych zrzeszeń polskich.

Największą powierzchnię wystawową pawilonu wychodźtwa zajmie polonja amerykańska. W lewem skrzydle pawilonu mieścić się będzie wystawa kolonji polskich, które stanowią wieloletnie etnograficzne skupienia na terenach tych krajów, a więc eksponaty Polaków z Francji, Śląska niemieckiego, czeskiego, Inflant polskich, z Bukowiny, Bessarabji i Austrji.

Polonja amerykańska zajęła 250 m² polonja czeska 80 m², polonja niemiecka 60 m², polonja francuska 40 m², a pozostałe po 20 m² powierzchni.

Jak wynika z dotychczasowych doniesień, zbiórka eksponatów wśród wychodztwa polskiego odbywa się raźno.

Przodujące sfery wychodztwa naszego, prócz rozwijanej wśród rodaków akcji organizacyjnej i propagandowej na rzecz Wystawy, bardzo usilnie zabiegają o to, aby na czas Powszechnej Wystawy Krajowej ściągnąć do Polski jak największą ilość obywateli danego państwa, którzy po zaznajomieniu się ze zdolnościami twórczemi narodu polskiego, przez szerzenie wśród swego otoczenia prawdy o Polsce, przyczynią się do obalenia fałszywych, często krzywdzących nas, opinji szerzonych zagranicą.



Zgon lotnika transatlantyckiego von Hühnefeld'a.

Berlin. Znany lotnik transoceaniczny baron von Hühnefeld zmarł we wtorek 5 lutego wieczorem. Poddał się on operacji żołądka i kiszek w jednem z sanatorjów berlińskich, lecz operacji tej nie przetrzymał.

Jak wiadomo Hühnefeld w kwietniu r. ub. odbył lot nad Atlantykiem wraz z kpt. Koehlem i Irlandczykiem płk. Fitzmauricem. We wrześniu r. ub. odbył lot ponadlądowy do Tokio.

Program radjowy.

Wtorek, 12 lutego 1929 r.

Katowice, fala 416 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe — 15.45 Komunikaty Zrzeszenia Gospodarczego — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.45 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt: Argentyna — 17.25 Odczyt: Historja Polski — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.10 Transmisja z Poznania — 18.30 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Komunikat harcerski — 19.20 Odczyt o mapie — 19.50 Transmisja opery Poznańskiej.

Warszawa, fala 1415.1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 15.35 Odczyt po francusku — 16.00 Lotnictwo — 16.15 Program dla dzieci — 17.00 Odczyt o słońcu i powietrzu — 17.25 Odczyt z Poznania — 17.55 Koncert — 18.20 Transmisja z Poznania — 18.30 Koncert — 19.10 Aktualja — 19.50 Transmisja z Poznania.

Kraków, fala 314 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 16.15 Transmisja z Warszawy — 17.00 Odczyt: Argentyna — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Przegląd geograficzny.

Poznań, fala 342.9 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda — 16.35 Odczyt medyczny — 17.00 Lekcja francuskiego — 17.25 Odczyt — 18.10 Recytacje artystów — 18.50 Nadprogram — 19.20 Opowieści radjowe — 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321.2 m.:

Gliwice, fala 326.4 m.: 16.00 Odczyt o policji z Gliwic — 16.30 Muzyka — 18.30 Lekcja francuskiego — 19.10 Literatura — 19.35 Nauka o państwie — 22.00 Transmisja z Berlina.

Berlin, fala 475.4 m.: 16.00 Książki — 16.30 Odczyt — 19.00 Odczyt: telegrafia nowoczesna — 19.30 Przegląd socjalno-polityczny — 20.00 Kapela taneczna.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 17.40 Muzyka dla dzieci — 19.00 Lekcja franc. — 20.05 Domino — 20.35 Wesoły program.

Środa 13 lutego 1929 r.

Katowice, fala 416 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gopodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Koncert — 17.25 Wykłady języka polskiego — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 „Gospodyni śląska" — 19.45 Komunikaty Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników — 20.00 „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — 20.30 Koncert. — 21.00 Literatura — transmisja z Warszawy — 21.25 Koncert. — 22.30 Muzyka.

Odpowiedzi redakcji.

P. S. Ligota Woźnicka. 1) i 2) Musi pan wykupić świadectwo przemysłowe B. VIII (kat. VIII), lecz podatku nie potrzeba płacić. (3) Zależy od Urzędu Skarbowego, który daje zezwolenie na otwarcie takiego przedsiębiorstwa. Jeżeli Pan otrzyma pozwolenie, należy napisać na szyldzie: P. S. i syn (całe imię i nazwisko).

R. C. Golkowice. Radzimy zwrócić się do Województwa Śląskiego, Oddział Administracyjny w Katowicach.

Pszczyna. Przedwojenne srebrne marki niemieckie zakupuje Bank Polski i płaci 76½ grosza za jedną markę. Dnia 1 stycznia 1925 roku płacono za jeden dolar 5,18 zł., a dnia 1 lipca 1926 roku 9,60 zł.

J. T. Pawłów. Przedwojenne komorne od mieszkania, które wynosiło 10 marek niemieckich miesięcznie, równa się dziś 12,30 zł., a 12 marek niemieckich 14,80 zł.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 12 lutego

Św. 7-miu Założycieli Zakonu Serw tów N. M. P., wyznwaców.

Św. Modesta, męczennika.

—

SŁOW.: RADZYN SW.

Jako we dnie uczciwie chodzimy, nie w biesiadach i w pijaństwach, nie w zwadzie i zazdrościach, ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa. (Do Rzymian XIII. 13).

Zdanie: Na ziemi być Polakiem — to żyć bosko i szlachetnie.

Zygmunt Krasiński.

Dziś 7-ma rocznica koronacji papieża XI. Jego Świątobliwość Ojciec Św. Pius XI, Namiestnik Pana naszego Jezusa Chrystusa, Najwyższy Kapłan w Kościele rzymsko-katolickim, CCLXI następca św. Piotra, Prymas Włoch, Arcybiskup i Metropolita prowincji rzymskiej, Biskup Rzymu, przedtem Achilles Ratti.

Urodzony 31 maja 1857 r. w Desio (archidiecezji medjolańskiej), wyświęcony w Rzymie 29 grudnia 1879 roku, od 1-go września 1914 Prezes biblioteki watykańskiej, od 25 kwietnia 1918 roku, Apostolski Wizytator Polski, od 6 czerwca 1919 nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce; od 3 lipca 1919 Arcybiskup Naupakteński, konsekrowany w Warszawie 28 października 1919, od 19 kwietnia 1921 Arcybiskup Adaneński, od 13 czerwca 1921 Kardynał i Arcybiskup medjolański, wybrany 6 lutego 1922 r. po śmierci Benedykta XV papieżem, ukoronowany uroczyście 12 lutego 1922 roku.

Rocznice: 1386 wjazd Władysława Jagiełły do Krakowa. — 1462 wojska krzyżowe zdobywają Brodnicę. — 1607 szlachta, nie zwracając uwagi na układy janowieckie, wyznacza uniwersałom nowy zjazd rokoszowy pod Jędrzejów. — 1629 Polacy ponoszą klęskę pod Górznem. — 1609 zdobycie Parnawy. — 1628 stracona bitwa ze Szwedami pod Górznem. — 1706 rozprawa ze Szwedami pod Wschową. — 1794 gen. Madaliński rusza z wojskiem Ostrołęki ku Krakowu. — 1798 zgon Stan. Augusta Poniatowskiego w Petersburgu.

Kalendarz astronomiczny: Słońca wschodzi o godzinie 7.1, zachodzi o godz. 16.56. — Księżyc wschodzi o godzinie 8.33, zachodzi o godz. 20.5.

Długość dnia: 9 godzin 55 minut. — Zmiany powietrza: wietrzno, pięknie. — Jutro: Wiele deszczu.

— **Wielkie mrozy a uczęszczanie do szkoły.** Podczas panowania wielkich mrozów dzieci mogą nie przychodzić do szkoły. Takie rozporządzenie wydało Ministerstwo Oświaty dnia 30 stycznia 1922 r. Według tego okólnika zasadniczo z powodu mrozów nie należy przerywać biegu zajęć w szkole. Jednakże Ministerstwo Oświaty zezwala dyrekcjom i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole poszczególnych zwłaszcza młodszych dzieci, w tych razach, kiedy przy temperaturze zewnętrznej — 20 stopni Celzjusza rodzice zatrzymają w domu dziatwę niedość zahartowaną, skłonną do przeziębień, nie posiadającą dostatecznie ciepłego ubrania, lub mieszkającą dość daleko od szkoły. W przypadkach, w których szkoła dla tych, lub innych powodów (brak opału, wadliwe urządzenie pieca itp.) żadną miarą nie zdoła zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury przynajmniej 10 stopni Celzjusza można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć, donosząc o tem swej władzy przełożonej z podaniem daty zamknięcia, powodów niemożności ogrzania.

— **Prywatny ruch budowlany w Polsce.** Prywatny ruch budowlany w miastach powyżej 50.000 mieszkańców objął w III kwartale ub. roku 690 budynków, z czego 464 mieszkalne. Największa ilość budynków mieszkalnych przypadła na Łódź, następnie idą Lwów (74). Czestochowa (70), Sosnowiec (53), Lublin (44), Warszawa (31), Kraków. (31), Białystok (24), Poznań (22), Wilno (20) i Bydgoszcz (9 budynków).

W tym samym okresie ukończono budowę 364 budynków, w tem 208 mieszkalnych z 1.981 izbami.

— **Udział Monopolu Spirytusowego w Powszechnej Wystawie Krajowej.** Państwowy Monopol Spirytusowy weźmie udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, wystawiając swe eksponaty wspólnie z innemi monopolami państwowemi, Mennicą Państwową i Loterją Państwową w jednym pawilonie. Obecnie Państwowy Monopol Spirytusowy czyni przygotowania celem przedstawienia w sposób poglądowy i najbardziej przejrzysty, wyników działalności w powierzonej sobie dziedzinie gospodarki państwowej.

Aby uprzystępnić szerokiemu ogółowi naoczne zapoznanie się z najważniejszymi sposobami i metodami pracy w pawilonie Monopolu Spirytusowego zademonstrowany zostanie w małych rozmiarach, proces produkcji spirytusu, i wódek we wszystkich jego głównych fazach, nie wyłączając sposobu butelkowania oraz kontroli mocy.

— **Zawody młodzieży szkolnej.** Wydział wychowania fizycznego w ministerjum oświaty zamierza wprowadzić zawody o odznakę lekkoatletyczną do szkół, jako ćwiczenia obowiązkowe. Będzie to rekompensatą czyli wynagrodzeniem dla uczniów, którzy nie mogą brać udziału w zawodach klubowych, w myśl zeszłorocznego zakazu.

— **Listownie można załatwić sprawę w urzędzie.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zleciło podległym urzędom, by wszelkie podania zamiejscowych petentów czyli osób podających prośbę lub wniosek skierowane w drodze pocztowej, załatwiane były narówni z podaniami, zgłaszanemi osobiście, o ile sprawa nie wymaga osobistego stawienia się w urzędzie. Opłaty pobierane za załatwianie podania w drodze listownej nie powinny przekraczać kosztów przesyłki.

— **Nowe przekazy pocztowe.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów zamierza wprowadzić przekazy pocztowe do wysokości 10 000 zł. Dotąd bowiem najwyższa suma przekazu wynosiła tylko 1000 zł. Ponadto projektowane jest wprowadzenie przekazów na niektóre waluty zagraniczne, jak np. dolary St. Zjedn., funty angielskie i franki.

Województwo śląskie

* **Sprawa wstrzymania niektórych pociągów.** Wzmożone w ostatnich dniach mrozy spowodowały ponownie wielkie trudności w ruchu kolejowym na Śląsku. W związku z temi trudnościami zarząd kolei państwowych — jak wiadomo — wstrzymał aż do odwołania niektóre pociągi, ogółem 12 pociągów osobowych. Wstrzymano po 2 pociągi do Krakowa, Szczakowy, do Ząbkowic i Bytomia oraz po jednym do Częstochowy, Maczek, Rybnika i Suminy — jak również odpowiednie pociągi przychodzące do Katowic. W dniu dzisiejszym ruch doznał pewnego polepszenia. Na życzenie czytelników podajemy poniżej czas odjazdu tych pociągów lokalnych, które kursowały na terenie śląskim, a które aż do odwołania wstrzymano: Pociąg Katowice—Król. Huta—Bytom odjazd 3.08, pociąg Katowice—Rybnik odjazd 5.57, pociąg Katowice—Siemianowice—Bytom odjazd 8.12, pociąg Katowice—Sumina odjazd 10.28. Tak samo wstrzymano pociągi Rybnik—Katowice odjazd 4.47, Bytom—Król. Huta—Katowice 8.08 i 13.30 oraz ze Suminy 18.42.

* **Mróz utrudnia wywóz węgla.** Wywóz węgla z Katowic odbywa się w bardzo powolnem tempie, wskutek utrudnionego ładunku. Z tego powodu grozi nawet wzrost cen węgla na rynku wewnętrznym, jak donosi prasa warszawska. Jednocześnie dostarczanie go do portów jest bardzo utrudnione. Wiele okrętów ugrzęzło w lodzie i oczekując na nie węgiel tymczasem stoi w wagonach. W ubiegłą sobotę nastąpiło lekkie odprężenie. Należy się spodziewać, że lodowy uścisk, w którym tkwi nasz kraj, jeszcze bardziej straci na sile, a temsamem skończy się zamieszanie w ruchu kolejowym. Dalsze panowanie mrozów spowodowałoby katastrofę w dalszych okolicach Polski. Pod koniec ubiegłego tygodnia okolice Krakowa cierpiały na brak węgla, we Lwowie nastąpiła nawet zwyżka cen za węgiel.

* **Nowe rozporządzenie policyjne.** Dyrekcja policji w Katowicach opracowała rozporządzenie o karach doraźnych, nakładanych przez urzędy policyjne. Projekt tego rozporządzenia przesłano do Urzędu Wojewódzkiego. Rozporządzenie to zapewne będzie obowiązywać w niedalekiej przyszłości. Szczegóły podamy, gdy rozporządzenie to stanie się obowiązujące.

Prośba do naszych czytelników o współpracę!

Nieraz zwracaliśmy się do naszych czytelników o współpracę. Prosiliśmy o nadsyłanie nam korespondencji, szczególnie zaś o krótkie wiadomości o najważniejszych zdarzeniach w gminie, parafji i t. d. Niemniej pożądane są dla nas wiadomości o ważniejszych uroczystościach towarzystw, których nawet po kilka jest w każdej miejscowości.

Prośby nasze znalazły liczny posłuch, dowodem czego są liczne listy z wiadomościami, nadsyłane przez czytelników do redakcji. Wszystkim chętnym, którzy dotychczas pamiętali o swojej gazecie i wspierali ją swoją cenną współpracą, na tem miejscu składamy nasze staropolskie „Bóg zapłać!“

Ale nie wszyscy jeszcze usłuchali naszego wezwania do współpracy. Mamy na obszarze naszego województwa liczne miejscowości, z których nie otrzymujemy żadnych wiadomości, aczkolwiek i tam nie brak czytelników „Katolika.“ Do czytelników tych właśnie miejscowości dziś się odzywamy i upraszamy ich, by pamiętali o naszej gazecie, mianowicie o współpracy z nami.

Niema miejscowości, gdzieby nie zdarzyło się coś nowego w ciągu tygodnia. Zdarzają się wypadki radosne i smutne, są ważniejsze uroczystości w rodzinach, w towarzystwach i uroczystości kościelne, na posiedzeniach gminnych nieraz radzą o ważnych sprawach, dalej bardzo ważne są sprawy robotnicze, rolnicze, inwalidzkie i wiele innych. O tem wszystkiem należy pisać do „Katolika“, a redakcja każdą wiadomość przejrzy i w razie potrzeby poprawi, uzupełni i umieści.

Gdyby wszyscy czytelnicy zrozumieli naszą intencję i współpracowali z nami, „Katolik“ miałby znacznie więcej wiadomości, z każdej miejscowości przynosiłby nowiny. W taki sposób ulepszony i urozmaicony „Katolik“ sprawiłby Wam i nam więcej radości, z większą przyjemnością byłby przez wszystkich czytany i więcej jeszcze dobrego mógłby zdziałać.

Zatem kochani czytelnicy, usłuchajcie naszej serdecznej prośby i natychmiast zabierzcie się do współpracy. Kogo nie stać na wydatki na papier i znaczki pocztowe, temu chętnie koszta wynagrodzimy. Najpilniejszych zaś współpracowników wynagradzać będziemy premjami w postaci pięknych książek powieściowych. Od Was samych zależy, by zyskać jak najwięcej nagród.

---

* **Kurs dla hartowników.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić 2 kursy kuźniczo-hartowniczo-narzędziarskie, a mianowicie jeden dla narzędzi używanych w przemyśle maszynowem, drugi dla narzędzi używanych w przemyśle węglowym. Każdy z powyższych kursów nie przekraczałby terminu 7 dni po 8 godzin nauki dziennie, licząc w tem wykłady i ćwiczenia praktyczne. Zajęcia odbywałyby sie tak rano, jak i po południu. Opłata za jeden kurs wynosiłaby zł. 120 od uczestnika. Zgłoszenia przyjmuje biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach przy ul. Słowackiego 19 w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18.

* **Kurs dla laborantów.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar z końcem miesiąca lutego 1929 r. uruchomić w Królewskiej Hucie **kurs dla laborantów technicznych.** Celem kursu dla laborantów chemicznych jest danie laborantom potrzebnych wiadomości teoretycznych i praktycznych w przemysłowych przedsiębiorstwach chemicznych do wykonania ich zawodu. Kurs trwa 60 tygodni po 16 godzin nauki tygodniowo. Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, 2. dowod, że kandydat jest zatrudniony w przemysłowych przedsiębiorstwach chemicznych, jako laborant. Kandydaci z dłuższą praktyką zawodową mają przy wpisach pierwszeństwo, a po ukończeniu kursu oraz złożeniu egzaminu otrzymają świadectwo. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Słowackiego 19. III piętro codziennie o godz. 9—13 i od 16—18.

Z Katowickiego.

Katowice. (Majstrowie dekarscy w przyszłości nie będą przyjmować żadnych prac z rąk pośredników). Na ostatniem posiedzeniu Przymusowego Cechu Dacharzy w Katowicach uchwalono, aby w przyszłości nie przyjmować żadnych robót z rąk pośredników, by w ten sposób zmusić właścicieli budynków do oddawania prac bezpośrednio wyszkolonym dacharzom. W dyskusji stwierdzono, że roboty mogły być wyk?nane od 20 do 30 proc. taniej, w niektórych wypadkach nawet o 50 proc., gdyby prace te wykonane były zawsze bezpośrednio przez samodzielnych blacharzy. — Często samodzielny blacharz nie może wykonać powierzonej mu roboty tak, jak należy ze względu na to, że wynagrodzenie, które od pośrednika otrzymuje, jest zwykle minimalne, przeto najlepszego materjału kupić nie może. Wobec tego prace dekarskie należy oddać bezpośrednio w ręce wyszkolonych rzemieślników.

— (O nowy dworzec kolejowy). Dyrekcja kolei państwowych odczuwa już od dłuższego czasu potrzebę budowy nowego dworca kolejowego w Katowicach. Już w roku 1923 dyrekcja rozpoczęła układy z zarządem gazowni o odstąpienie gruntu na ten cel, lecz bez skutku. To samo powtórzyło się w roku 1926 i 27, gdzie z powodu wygórowanych żądań gazowni porozumienie nie doszło do skutku, przyczem dodać jeszcze trzeba, że magistrat wówczas nie okazywał jakiegokolwiek zainteresowania. — W październiku 1928 r. zwróciła się dyrekcja do magistratu Katowic, jako właściciela gruntu z prośbą o odstąpienie takowego na powyższy cel. Po zbadaniu sprawy na miejscu wspólnie z delegatami gminy pod przew. prezydenta miasta ustalono wytyczne dla wybudowania nowego dworca. Sprawa budowy dworca jednakże pomimo omówienia dotychczas nie została przez magistrat załatwiona.

— (Wybuch gazu). W kamienicy Korpy w Katowicach przy ulicy Słowackiego 27 wskutek wybuchu gazu zostały wybite 3 szyby w oknach klatki schodowej. Trzy osoby, mianowicie Elżbieta Długaj, krawiec Jan Pasternak i Elżbieta

Korpa zostały ranione. Okaleczonych odstawiono do lecznicy.

— (Kradzież kapeluszy — włamanie). Podczas jednej z ubiegłych nocy skradziono zapas kapeluszy na szkodę właściciela sklepu przy ulicy Kochanowskiego. Ostrzega się przed kupnem skradzionych kapeluszy. — Tej samej nocy prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się do składu cukierków Juliusbergera przy ulicy Pocztowej w Katowicach. Wartość łupu złodziejskiego wynosi kilkaset zł.

Bogucice pod Katowicami. (Rower w rowie przydrożnym). Swego czasu znaleziono w Bogucicach rower męski marki „Triumph." Właściciel może zgłosić się w komisarjacie policji w Zawodziu.

Zawodzie pod Katowicami. (Złodzieje pod kluczem). Przed kilku dniami donosiliśmy, że do składu wyrobów perfumeryjnych przy ulicy Krakowskiej 7 włamali się złodzieje. W ubiegłą sobotę posterunkowy Smołka spotkał 3 podejrzanych osobników. Jeden z nich nazwiskiem Kwiatkowski jest znany urzędnikom policji jako niebezpieczny włamywacz. Po aresztowaniu Kwiatkowskiego osadzono w areszcie policyjnym także jego wspólników: kochankę Kwiatkowskiego Dawidównę, która mieszka w Zawodziu przy ulicy Czecha, Richtera zamieszkałego przy ulicy Krakowskiej, Genszego z Katowic, ul. Graniczna. Aresztowani dokonali włamania do wyżej wymienionego składu. Część łupu złodziejskiego oddano właścicielowi. Aresztowanych osadzono w więzieniu sądowem w Katowicach.

— (Znalezienie zwłok). W poprzednim numerze naszego pisma donieśliśmy o znalezieniu trupa mężczyzny na ulicy Krakowskiej w Zawodziu pod Katowicami. Przyczyną śmierci było zmarźnięcie. Tymczasem stwierdzono, że są to zwłoki Karola Wilczka, urodz. 17 listopada 1867 r. w Leszczynach, powiat rybnicki.

Mysłowice. (Wykolejenie wagonów). Na dworcu kolejowym Mały Chełmek (linja kolejowa Mysłowice—Oświęcim) wykoleiło się kilka wagonów podczas zestawiania pociągu towarowego. Ruch kolejowy utrzymano przez przesiadanie.

Roździeń w Katowickiem. (Ofiara nożownika). W minionym tygodniu wywiązała się okropna bójka w Szopienicach. Jak swego czasu donosiliśmy, podczas tej bójki robotnik Pietrzykowski został okaleczony nożem. Obecnie donoszą nam, że Pietrzykowski zmarł w lecznicy.

Siemianowice w Katowickiem. (Strach ma wielkie oczy). W związku z zapowiedzianym strajkiem w górnictwie wśród mieszkańców powstało silne zaniepokojenie. Donoszą nam, że wszystkie kopalnie są wprost oblegane przez chłopskie furmanki. Każdy gospodarz chce zaopatrzyć się we węgiel, obawiając się braku opału po wybuchu strajku.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprzeniewierzenie). Zatrudniony w młynie Jerzy Wilkowski sprzeniewierzył 2 400 zł. na szkodę swego pracodawcy. Niesumiennego pracownika aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem.

— (Rozwalenie budynku szkolnego). Budynek szkoły ludowej 14 w Król. Hucie grozi zawalaniem. Z tego powodu dom zostanie zburzony kosztem 5 500 zł. Rozebranie szkoły powierzono firmie Stefan.

— (Ulepszenie oświetlenia). Celem lepszego oświetlenia ulic i placów, miasto zakupiło nowe lampy i żarówki za 7 446 zł.

Z Świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Nie rzucać niedopałków). W piwnicy Bednarczyka przy ulicy Niedurnego 4 wybuchł pożar, wskutek porzucenia niedopalonego papierosa. Ogień został stłumiony przez straż ogniową huty Pokoju. Wypadek ten świadczy, że niedopałków nie należy rzucać na podłogę, ani w piwnicy, gdyż łatwo można spowodować pożar.

Godula w Świętochłowickiem. (Powinszowanie). W niedzielę, dnia 10 lutego obchodzili małżonkowie Jan i Jadwiga Struzik z domu Sławik jubileusz srebrnego wesela. Serdeczne życzenia składa Jubilatom także Synowie, agentka Katolika.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 9 lutego: za 100 zł 47.25 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.65 zł, za 1 dolar 8.91 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.16 zł.

W **Warszawie** płacono: za 100 franków francuskich 34.76 zł, za 100 koron czeskich 26.82 zł, za 100 szylingów austrjackich 124.97 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 9 lutego 1929 r.

Zboże 34.60—3475, pszenica 44.00 do 45.00, jęczmień na przemiał 32.00—33.00, owies 32.50—33.00, osucie żytnie 24.00 do 24.25, osucie pszeniczne 26.00—26.25, mąka żytnia 48.00, mąka pszeniczna 66.00 do 70.00, groch Wiktorja 68.00—80.00.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Znowu ofiary mrozu). Otatnie mrozy spowodowały kilka wypadków śmierci na Śląsku. W tych dniach zarzył się smutny wypadek w powiecie Pszczyńskim. Szosą od Pszczyny do Oświęcima zdążała furmanka, na której siedział gospodarz ze swoją żoną. Przed miastem przechodnie zauważyli, że na wozie siedzą — dwa trupy.

Mikołów. (Pożar szopy). Przed kilku dniami zapaliły się ubrania robotników wiszące obok pieca w szopie, fabryki chemicznej we Wyrach. Robotnicy, którzy nocują w szopie, pracują w nowej fabryce związków azotowych. Szkoda wynosi przeszło 2 tysiące zł.

— (Targ na konie i bydło). Następny targ na konie i bydło w Mikołowie odbędzie się w środę 13 lutego bieżącego roku.

Paniowy w Pszczyńskiem. (Zabawa Kongregacji Marjańskiej). W minioną niedzielę urządziła tutejsza Kongregacja Marjańska teatr. Odegrano dwie sztuki: „Róże św. Elżbiety" i „Leniwa Kasia." Teatr rozpoczęto pieśnią: „Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa." Wszyscy amatorzy grali znakomicie. Najważniejszą i najpiękniejszą rolę odegrała osoba, przedstawiająca św. Elżbietę. W szacie hrabinej, haftowanej złotem i koronie na głowie przedstawiała bardzo piękny widok. Jej nader piękna i pełna zapału wymowa wzruszyła uczestników. Wtenczas pomyślałem sobie: „Jak wspaniałomyślna musiała być św. Elżbieta, której uczynki były jak kwiaty pachnące, która będąc wysoką panią nie wstydziła się gromadzić prostych i ubogich ludzi koło siebie i darzyć ich jałmużną. Była ona matką biednych. Druga sztuka „Leniwa Kasia" budziła dużo śmiechu. Podczas teatru występowały dziewczyny z pięknym śpiewem na chwałę Marji. Podczas przerw przygrywała muzyka. Uczestnicy dziękują Kongregacji Marjańskiej za to przedstawienie, uszlachetniające dusze.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Z życia związku młodzieży). W ubiegłą niedzielę odbyło się w szkole ludowej zebranie młodzieży. Na zebranie przybył komendant Związku Młodzieży nauczyciel W. Karuga z Pszowa. Przewodniczył prezes Jerzy Żmija. Referował sekretarz Jerzy Kołoczek na temat poświęcenia sztandaru. Druhowie zobowiązali się złożyć 5 zł na sztandar. Młodzież odegra kilka przedstawień teatralnych, a dochód przeznaczy na zakup sztandaru. Następnie omawiano sprawę wspólnej Komunji św. i oznak. Komendant Związku Karuga wskazał na cel Związku Młodzieży i na sposób zachowywania się druhów na zebraniu. Przedstawił korzyści, jakie daje wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, poczem zachęcał do założenia tych oddziałów. Młodzież wstąpiła do przysposobienia wojskowego. Ćwiczenia będą odbywać się co sobotę na sali Knecha o godz. 7 wieczorem.

Orzesze w Pszczyńskiem. (Poparzenie). Godne pożałowania nieszczęście zdarzyło się w mieszkaniu Genowefy Górnikowej przy ulicy Kościelnej 8. Górnikowa, 63-letnia staruszka, siedziała przy rozpalonym piecu, przyczem zapaliło się jej ubranie. W jednej chwili staruszkę objęły płomienie. Górnikowa doznała poparzeń na całem ciele. Odwieziono ją do lecznicy w Rudzkiej Kuźni.

Z Rybnickiego.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Kradzież drobiu). W ostatnim czasie mnożą się tu kradzieże drobiu. Przed kilku dniami nieznani złodzieje skradli 2 króliki i 7 kur na szkodę Leopolda Hungera.

Karkoszka w Rybnickiem. (Jubileusz złotego wesela). Jan Cyrulik i jego żona Marjanna rodz. Walla obchodzą w niedzielę, 17 lutego 50-lecie spółżycia małżeńskiego. Na intencję Jubilatów czytana będzie Msza św. o godz. 8-mej w parafjalnym kościele w Jedłownikų. Jubilat, lat 74, jest 40-letnim czytelnikiem „Katolika." Jubilatka liczy 70 lat życia. Jubilaci cieszą się czerstwem zdrowiem. Bracia, siostry i wnuki składają czcigodnym małżonkom serdeczne życzenia.

Z Tarnogórskiego.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Pożar). W tych dniach wybuchł pożar w chlewie Józefa Bargla. Ogień stłumiono, zanim przybrał większe rozmiary. Niestety wskutek dymu zdechły dwie kozy i kilka kur. Właściciel poniósł znaczną szkodę. Przyczyną wybuchu ognia było złożenie rozpalonej cegły w chlewiku, celem ogrzewania powietrza.

Sowice w Tarnogórskiem. (Podatek budynkowy). Wydział powiatowy zatwierdził I. dodatek do statutu podatku budynkowego dla gminy Sowice, która postanowiła uiszczanie tego podatku w dwóch różnych ratach a to do 15 września i 15 lutego roku rachunkowego.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Łuna nad wsią). Pod koniec tygodnia szalał wielki pożar w Droniowiczkach, powiat lubliniecki. Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar najpierw w niedawno wybudowanym domu Fr. Poloczka. Gdy ogień zauważono, budynek był już objęty płomieniami. Wskutek wiatru ogień przerzucił się na zabudowania Malika i zniszczył doszczętnie stodołę i szopę. Szkoda wynosi 18 tysięcy zł. Budynki były ubezpieczone.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (O linję kolejową Cieszyn—Ustroń). Jak wiadomo, dojeżdża się do Ustronia boczną linją z Goleszowa. Ongiś, kiedy liczono się z frekwencją w Ustroniu, było połączenie racjonalnem, stało się jednak anachronizmem z chwilą przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski, tembardziej, teraz, gdy linja Skoczów—Chybie łączy tą część podgórza Beskidów bezpośrednio z Katowicami i całym, dalej położonym krajem. Słusznie więc zabiega Zarząd m. Skoczowa o przedłużenie linji Chybie—Skoczów wprost z Ustroniem i świeżo położoną trasą do Wisły, tembardziej, że tor dojazdowej kolejki Goleszów—Ustroń technicznym wymogom zupełnie nie odpowiada i rekonstrukcja więcej pochłonie, niżeli koszta zupełnie równej, bo nizinnej trasy, łączącej bezpośrednio Skoczów z Ustroniem.

— (Sprzeniewierca przed sądem). Sąd Okręgowy w Cieszynie rozpatrywał w czwartek sprawę Rajmunda Składkowskiego, b. urzędnika pocztowego z Bielska. Wymienionemu obwiniony był o nadużycie służbowe, jakich dopuszczać się miał szczególnie w przesyłkach pieniężnych, które wykradał. Sąd dowiódł mu winy i skazał go na 6 miesięcy więzienia. Zasądzony wyrok przyjął.

Bielsko. (Kradzież, czy oszustwo). Mojżesz Reiner, kupiec z Białej, doniósł policji, że jego dwaj parobcy A. i P. popełnili oszustwo. Posłani do Komorowic mieli tam doręczyć kupcom większą partję zamówionych kopert. Oskarżeni przybyli wprawdzie do Komorowic jednak bez kopert, usprawiedliwiając się, że im po drodze przesyłki skradziono. Tegoż dnia znaleziono w drodze Komornickiej 4 400 kopert. Policja wdrożyła śledztwo celem wyjaśnienia tej sprawy.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Samobójstwo zabójcy). Jak donosiliśmy, w nocy z 12 na 13 stycznia roku bieżącego posterunkowy w Będzinie Stanisław Torba stoczył walkę z opryszkami, z których jeden został zabity, dwaj zaś pozostali zbiegli. Urząd śledczy w Sosnowcu ustalił, że byli to mieszkańcy Dąbrowy Jan Rygalia i Jan Kolaska. W tych dniach dowiedziano się, że znajdują się oni we wsi Porąbka w pobliżu Kazimierza. Zarządzono obławę i odkryto mieszkanie, w którem znajdowali się bandyci. Bandyci zasypali policję gradem kul. Policja odpowiedziała również strzałami, poczem jeden z opryszków Rygalik poddał się i został skuty. Kolaska począł ostrzeliwać policję, jednak wyczerpawszy zapas amunicji, ostatnią kulę wpakował sobie w głowę. Walka z bandytami trwała 2 godziny.

Gdynia. (Rozwój prac budowlanych w porcie). Mimo silnych mrozów praca budowlana w porcie gdyńskim posuwa się szybko naprzód. Hangar Nr. 2 będzie ukończony jeszcze w lutym. W tym samym mniej więcej czasie zostanie zakończony magazyn rybny, przeznaczony dla śledzi, a budowany przez hr. Raczyńskiego. Rozpoczęto również stawianie fundamentów pod budowę chłodni, którą buduje kosztem 8 milj. zł. Państwowy Bank Rolny. — Łuszczarnia ryżu dobudowuje drugą połowę magazynu długości 70 metrów. Wielka firma ekspedycyjna Endler i Messing przystąpiła również do budowy wielkiego magazynu żelazo-betonowego.

Z dalszych stron.

Berlin. (Walka z obłąkanym na rewolwery). Robotnik nazwiskiem Erhardt, zabrawszy dwa rewolwery, wyszedł na ulicę Berlina. Przed domem stała taksówka, a w niej siedział szofer Forst. W tym samym momencie zahuczało gotowe do wyruszenia auto. Erhardt przestraszony wpadł w taką furję, że z obydwóch rewolwerów dał ognia do szofera, który krwią oblany spadł z swego siedzenia, a potem przewieziony do szpitala umarł tam w 2 godziny. Na odgłos strzałów zbiegli się przechodnie, ale nikt nie odważył się przystąpić do strzelającego szaleńca. Zaalarmowano pogotowie policyjne, które starało się otoczyć szaleńca biegającego z rewolwerami tam i z powrotem po ulicy. Szaleniec zabił jednego, a zranił 3 policjantów i jednego przechodnia. Teraz zaczęli strzelać policjanci i zranili ciężko obłąkanego, którego następnie przewieźli do szpitala.

Frankfurt nad Menem. (Pożar olbrzymich magazynów). Przed kilku dniami spłonęły świeżo postawione wielkie magazyny fabryki Oppel Werke. Rozszerzaniu się ognia sprzyjał potężny wicher, wskutek czego niezmiernie szybko stanęły w płomieniach budynki na ogromnej przestrzeni 150 do 200 metrów. Podczas pożaru zdarzyło się kilka wybuchów benzyny. Straż z trudem zdołała ocalić sąsiednie domy od ognia. W składach spłonęły wagony, elektrowozy i różne zapasy. Szkody wynoszą około 600 tysięcy marek.

Królewiec. (Zwiastun wczesnej wiosny). Do miejscowości Rastenburg w Prusach Wschodnich przyleciał w tych dniach wczesny zwiastun wiosny szpak i ku ogólnemu zdziwieniu mieszkańców założył gniazdo na jednym z domostw.